

KANADA CHCE BIEGUNA PÓŁNOCNEGO DLA SIEBIE

Kanada zgłosiła w ONZ roszczenia terytorialne do bieguna północnego. Stała się trzecim krajem, po Danii i Rosji, który domaga się uznania jego zwierzchności do tej części Arktyki.

Jak w poniedziałek 27 maja br. po południu czasu miejscowego poinformowała agencja The Canadian Press, dokument stwierdzający roszczenia Kanady został złożony w ONZ w ubiegłym tygodniu. W dokumencie tym rząd federalny przedstawił argumenty naukowe przemawiające za tym, że ta część Arktyki, w której znajduje się biegun północny, jest geologicznie związana z Kanadą.

Podobne dokumenty wcześniej złożyły Dania i Rosja i to właśnie z udziałem tych państw będą prowadzone negocjacje.

W istocie spór co do „właściciela” bieguna północnego ma szerszy wymiar. Także dla innych sporów, związanych z wymiernymi korzyściami finansowymi jest ważne jak daleko na północ sięga kanadyjska zwierzchność i czy Kanada jest rzeczywiście „coast to coast to coast” (od wybrzeża do wybrzeża i do wybrzeża), jak powtarzał poprzedni konserwatywny rząd.

Kanada zaczęła silniej podkreślać swoje prawa w Arktyce od czasów rządów premiera Paula Martina (w latach 2003-2006). Taka widoczna obecność jest jednym z fundamentalnych kryteriów w sporach terytorialnych. Rząd Stephena Harpera (2006-2015) zaczął wzmacniać obecność kanadyjskich rangersów na terenach arktycznych. W pierwszej dekadzie XXI wieku zaczęły się też znaczne inwestycje w kanadyjskie badania naukowe.

Na początku maja br. USA postanowiły zakwestionować tytuł Kanady do obszaru Przejścia Północno-Zachodniego. Przejście Północno-Zachodnie przebiega przez drogi wodne Archipelagu Arktycznego, a ponieważ w związku z ociepleniem klimatu żegluga tą trasą zaczęła być możliwa, rośnie atrakcyjność potencjalnego szlaku handlowego, skracającego czas przeptywu z Europy do krajów Azji. Kanada traktuje Przejście Północno-Zachodnie jako krajowe wody wewnętrzne.

Sekretarz stanu USA Mike Pompeo określił ten tytuł Kanady do Przejścia Północno-Zachodniego jako „nieuzasadniony”. Minister spraw zagranicznych Kanady Chrystia Freeland replikowała, że „Kanada ma bardzo jasne stanowisko na ten temat: Przejście Północno-Zachodnie jest kanadyjskie”. Między Kanadą a USA istnieje od 1988 r porozumienie, na podstawie którego USA określają Przejście Północno-Zachodnie jako wody międzynarodowe, ale Kanada potwierdza swoje suwerenne prawa do tych obszarów. Przed tym porozumieniem aż do połowy lat 80. USA nie kwestionowały kanadyjskości Arktyki. Pompeo łagodził swoją wypowiedź dodając, że „wyzwania w Arktyce nie są między USA a Kanadą” lecz innymi, którzy chcą używać Arktyki „w sposób niezgodny z zasadami państwa prawa”.

W sierpniu 2010 r. ówczesny premier Kanady Stephen Harper odwiedził północne terytoria Kanady i podkreślił, że ochrona i promocja kanadyjskiej suwerenności w Arktyce jest „priorytetem nie do negocjacji”. Kanada przyjęła wówczas zasady swojej polityki w Arktyce i wzmacniania obecności politycznej, wojskowej i gospodarczej. Miesiąc później minister spraw zagranicznych Kanady Lawrence

Cannon oświadczył, że Kanada jest przygotowana do obrony swoich terytoriów w Arktyce. Ta wypowiedź związana była ze sporem pięciu państw roszczących sobie prawa do Arktyki, w perspektywie zmian klimatycznych i pojawienia się możliwości dostępu do m.in. złóż ropy i gazu: Kanady, USA, Danii, Norwegii i Rosji. Wówczas Cannon zapowiedział, że Kanada zamierza zwrócić się do komisji prawa morskiego ONZ z dokumentami w sprawie rozszerzenia swojego szelfu kontynentalnego w Arktyce, a kanadyjskie roszczenia dotyczą Grzbietu Łomonosowa, podmorskiego grzbietu na dnie Oceanu Arktycznego, który Kanada identyfikuje jako związany z formacjami geologicznymi Kanady.

W 2008 r. Rosja przyjęła strategię dotyczącą Arktyki, która zakładała, że do roku 2020 Arktyka stanie się dla Rosji strategicznym terenem eksploracji złóż mineralnych.

Niedawno Departament Obrony USA ostrzegał, że Chiny rozbudowują swoją flotę lodolamaczy oraz statków pełniących rolę stacji polarnych, i mogą próbować wykorzystywać te jednostki do zaznaczania swojej obecności na terenach arktycznych.